

*Sygn. akt* I C 163/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Ostrołęce** **Wydział** I Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący** SSO Marta Truszkowska

**Protokolant** Justyna Zaorska

**po rozpoznaniu w dniu** 31 maja 2016 r. w Ostrołęce

**sprawy z powództwa** M. Z. i W. Z.

**przeciwko** (...) S.A. z siedzibą w Ł.

o zapłatę

**orzeka:**

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w Ł.:

1. na rzecz powódki M. Z. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;
2. na rzecz powoda W. Z. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę po 1003,60 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania;

IV. nakazuje pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 980 złotych tytułem należnej nieuiszczonej części opłaty od pozwu.

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 13 lutego 2015 r. powodowie M. Z. i W. Z. wnieśli przeciwko U. Towarzystwo (...) w Ł. o:

1. zasądzenie od pozwanego tytułem zadośćuczynienia za śmieć ich syna Z. Z. (1) kwot po 90.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty na rzecz każdego z nich oraz
2. zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według nom przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu podnieśli między innymi, że nie kwestionują przyczynienia się poszkodowanego, jednak na poziomie nie większym niż 40 %. Poszkodowany będący pasażerem, nie ponosi – ich zdaniem – w równym stopniu odpowiedzialności co kierowca.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o:

1. oddalenie powództwa w całości,
2. zasądzenie na rzecz pozwanego od powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Pozwany podniósł zarzut przyczynienia na poziomie 50 % ze względu na dobrowolną decyzję Z. Z. (1) na jazdę z kierowcą będącym w stanie znacznie nietrzeźwości. Pozwany nie kwestionował, że śmierć syna była dla powodów bolesna i spowodowała powstanie po ich stronie krzywdy. Podniósł jednak, że istnienie więzi emocjonalnej pomiędzy rodzicami a dorosłym dzieckiem, wzajemna pomoc, wsparcie i przywiązanie są obrazem normlanych stosunków rodzinnych i nie są podstawą zadośćuczynienia. Pokreślił, że z treści pozwu nie wynika, by przeżycia związane ze śmiercią syna wykraczały poza oznaki naturalnego procesu żałoby, ani też by u powodów ujawniły się negatywne konsekwencje przekraczające ten proces, a mające konkretny wpływ na ich obecne życie. Pozwany zakwestionował również żądanie odsetkowe. Powołując się na orzeczenie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 1997 r. stwierdził, że wyrok zasądający zadośćuczynienie ma charakter konstytutywny, a świadczenie przyznane z tytułu zadośćuczynienia ma charakter jednorazowy i waloryzacyjny. Stąd też odsetki ustawowe od kwoty zasądzonej tytułem zadośćuczynienia należą się najwcześniej od daty wyroku.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

W dniu 30 kwietnia 1998 r. przed godziną 22.00 w miejscowości R. doszło do czołowego zderzenia samochodu osobowego marki F. (...) nr rej. (...) z mikrobusem marki F. (...) nr rej. (...). W wyniku zdarzenia śmierć na miejscu ponieśli kierowca samochodu F. (...) D. K. (1) i pasażer tego samochodu Z. Z. (1), syn powodów. Do wypadku doszło w odległości ok. 200 metrów od miejsca zamieszkania powodów. Badania krwi kierowców wykazały, że D. K. (2) był pod wpływem alkoholu (1,5 promila). Kierował nieoświetlonym samochodem, zjechał na lewy pas ruchu wprost na jadącego z przodu F. (...).

Wobec śmierci podejrzanego, postanowieniem z dnia 9 lipca 1998 r. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Ostrowi Mazowieckiej umorzył dochodzenie w sprawie ww. wypadku drogowego.

O zdarzeniu powodowie dowiedzieli się od sąsiada. Powódka zatrzymana przez własną matkę, została w domu, powód natomiast wraz z dziećmi natychmiast udali się na miejsce wypadku. Tam zobaczyli leżące na szosie ciała zabitych, w tym Z. Z. (1). Powód nie dowierzał temu, co widział. Dotykał ciała syna. Po tym, jak karetka pogotowia zabrała syna do szpitalnej kostnicy, powód nie wrócił do domu. Całą noc chodził po podwórzu i rozmyślał.

Pogrzeb zmarłemu tragicznie powodowie zorganizowali przy pomocy rodziny. Brali udział w pogrzebie i stypie.

Po śmierci Z. Z. (1) członkowie rodziny unikali rozmów na temat wypadku.

Powodów z synem łączyła silna, rodzinna więź emocjonalna.

Z. Z. (1) w chwili wypadku miał 25 lat. Był najstarszym z czwórki dzieci powodów. Był wsparciem dla swoich rodziców. Mieszkał z nimi całe swe życie. Pomagał w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. Rodzice wiązali z nim plany. Liczyli na jego wsparcie i przejęcie gospodarstwa rolnego, jako że był zaradny, przedsiębiorczy i pracowity. Zmarły był wzorem syna i brata. Miał wiele pomysłów na unowocześnienie i rozbudowanie gospodarstwa rolnego. Ukończył (...) Szkołę Rolniczą w L.. Budował ogrodzenie, przerabiał chlewnię, doglądał trzodę. Od czasu jego śmierci w pracach gospodarskich powodowie przez około rok korzystali z pomocy sąsiadów.

Powódka miała bardzo bliski kontakt ze zmarłym tragicznie synem. Syn zwierzał się jej, sama mogła liczyć też na jego wsparcie. Czuli, że jest dla niego ważna i że syn ją kocha. Żyła w świadomości, że to on będzie się nią zajmował, gdy będzie w podeszłym wieku. Powódka była bardzo dumna z syna. Czuli się przy nim bezpieczni. Po śmierci syna nie mogli jeść i spać. Tak jak jej mąż, odwiedza jego grób i wciąż tęskni za nim. Z powodu wypadku Powódka miała

poczucie niesprawiedliwości, była płaczliwa. Początkowo w szoku i rozpaczająca. Zmniejszeniu uległo zainteresowanie codziennością. Z czasem powróciła do swych obowiązków. Obecnie powódka prowadzi spokojny, unormowany tryb życia, opiekuje się wnukami, wykonuje standardowe obowiązki domowe, odwiedza sąsiadkę, ogląda telewizję.

Stan zdrowia powódki od dnia wypadku uległ znacznemu pogorszeniu. Powódka leczy się na nadciśnienie tętnicze, wole guzowate tarczycy, astmę oskrzelową, żylaki, miewa stany depresyjne, była wielokrotnie hospitalizowana.

Powód również nie może pogodzić się ze startą syna. Łączyły go z nim silne więzi emocjonalne. Był dumny z niego. Przyuczał go do pracy w gospodarstwie rolnym. Spędzał z nim dużo czasu na typowo męskich zajęciach. Powód mógł również liczyć na wsparcie syna, który go wyręczał w wielu czynnościach. Powód cieszył się na myśl, że to właśnie Z. przejmie gospodarstwo rolne. Dla powoda był bowiem ideałem syna. Tak jak jego żona, miał świadomość tego, że będzie mógł na niego liczyć w starszym wieku. Po wypadku powód nadużywał alkoholu przez okres ok. trzech miesięcy. W chwili obecnej jego nastrój ulega chwilowemu obniżeniu przy poruszaniu w rozmowie spraw bezpośrednio związanych ze śmiercią syna.

Po wypadku powód stał się nerwowy i drażliwy, był w żałobie pod postacią początkowo rozpacz, potem żalu, smutku, przygnębienia i tęsknoty. Przez kilka tygodni przyjmował leki uspokajające. Nie korzystał jednak z pomocy lekarza psychologa / psychiatry. Powód od dnia wypadku jest leczony na przewlekłe nadciśnienie tętnicze, chorobę wieńcową, przewlekłe zapalenie mięśnia płucnego. Jego zdrowie uległo znacznemu pogorszeniu. Obecnie prowadzi uporządkowany, stabilny tryb życia: pomaga synowi w gospodarstwie, opiekuje się wnukami, łowi ryby, przechadza się po polach, ogląda telewizję.

Po wypadku gospodarstwo powodów podupadło. Nie mieli odpowiedniej motywacji. Wyprzedawali hodowane bydło. Po kilku latach od wypadku gospodarstwo rolne powodowie przekazali młodszemu synowi K..

Powodowie otrzymują się z emerytur w kwotach odpowiednio: M. Z. – 857,90 zł, W. Z. – 892,12 zł.

Szkoda została zgłoszona pozwanemu pismem z dnia 3 lipca 2014 r. Doręczenie zgłoszenia nastąpiło w dniu 7 lipca 2014 r. Powodowie domagali się wypłaty 150.000 zł na rzecz każdego z nich.

Pozwany przejął odpowiedzialność za skutki przedmiotowego wypadku i decyzją z dnia 16 lipca wypłacił powodom kwoty po 7.500 zł na rzecz każdego z nich uprzednio potrącając przyznane świadczenie o 50 % przyczynienie poszkodowanego do skutków wypadku z uwagi na jazdę z nietrzeźwym kierowcą.

#### ***Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:***

- dowodu z przesłuchania stron wraz z potwierdzonymi wyjaśnieniami: M. Z. k. 183v., 78v., W. Z. k. 183-183v., 78v. – 79,

- zeznań świadków: R. Z. k. 91v., A. K. k. 91v. -92, K. Z. k. 92v.,

- dokumentów lub ich niekwestionowanych kopii w postaci: postanowienia o umorzeniu dochodzenia k. 10-11, odpisu skróconego aktu zgonu k. 12, zgłoszenia szkody k. 13-17, potwierdzenia odbioru korespondencji k. 18, decyzji k. 19, zaświadczeń lekarskich k. 20-21, zdjęć k. 22-24, „odcinków” emerytalnych k. 31,

- opinii k. 117-122, 124-129, opinii uzupełniającej k. 166-167.

Opinie sporządzone przez biegłą psycholog nie były kwestionowane zasadniczo przez żadną ze stron. Ich wskazania i wnioski są również akceptowane przez Sąd. Opinie zostały sporządzone fachowo, kompleksowo i odpowiadają na zadane w toku postępowania pytania, stanowią cenny materiał do poczynienia istotnych dla rozstrzygnięcia ustaleń w sprawie. Złożona w toku dokumentacja również nie była kwestionowana. Zeznania świadków, zwłaszcza wobec braku zastrzeżeń do ich treści, Sąd uznał za wiarygodne. Brak było podstaw do odmowy tejże wiarygodności także dowodowi z przesłuchania powodów. Wypowiedzi każdego z nich były autentyczne, zbieżne z tymi kierowanymi do

biegłej psycholog. Są one, tak jak zeznania świadków, skorelowane z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Żądanie powodów było usprawiedliwione co do zasady. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności. W toku postępowania likwidacyjnego wypłacił część należnego powodom świadczenia.

W pierwszym rzędzie wyjaśnić należy, że zgodnie z art. 805 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku (art. 805 § 2 pkt 1 k.c.). Ubezpieczenie majątkowe może też dotyczyć odpowiedzialności cywilnej (art. 821 k.c.). Treść obowiązku ubezpieczyciela wynikającego z zawarcia umowy odpowiedzialności cywilnej precyzuje art. 822 § 1 k.c. stosownie, do którego przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, będące następstwem przewidzianego w umowie wypadku, który miał miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 822 § 1 k.c.).

Odnośnie podstawy prawnej roszczenia wskazać należy, że stanowi ją z art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. Śmierć syna powodów – Z. Z. (1) nastąpiła przed wejściem w życie przepisu art. 446 § 4 k.c. (wprowadzony z dniem 3 sierpnia 2008 r. ustawą z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z dnia 2 lipca 2008 r.). Zatem, za utrwalonym orzecznictwem i doktryną przyjąć trzeba, że art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c. stanowią podstawę prawną żądania zadośćuczynienia powodów, którzy po śmierci bliskiej osoby, wskutek niedozwolonego działania kierowcy F. (...), doznali (opisanych rozmiarów) naruszenia dóbr osobistych w postaci zerwania pozytywnej i intensywnej więzi rodzinnej jako matki i ojca ze zmarłym tragicznie synem i utraty tym sposobem prawa **do niezakłóconego, prawidłowego funkcjonowania pełnej rodziny prowadzącej i mającej prowadzić w dalszym ciągu, jedno gospodarstwo domowe. Jak słusznie wskazuje się, więź rodzinna jest dobrem osobistym, a jego naruszenie uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia** (tak m. in. wyroki: Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2012 r., I ACa 488/12; SA w K. z 2012-09-06, I ACa 739/12). **N. (podówczas) przepis art. 446 § 4 k.c., nie uchylający art. 448 k.c. w odniesieniu do zakresu normowania art. 448 k.c. w zw. z art. 23 i 24 k.c., jest interpretowany jako wyraz woli ustawodawcy potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących również przed jego wejściem w życie przepisów i zarazem ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych (jak powodowie) członków rodziny** (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11).

Każdy z powodów z osobna udowodnił, w tym w świetle elementarnych zasad doświadczenia życiowego, że utrata syna i zerwanie tym sposobem więzi rodzinnej z nim wywołała u nich ból, cierpienie i zrodziła niezatarte poczucie krzywdy, straty i pustki.

Ustawodawca, poza wskazaniem, iż kwota zadośćuczynienia winna być wymierna do powstałej szkody nie precyzuje innych zasad ustalenia jej wysokości. Bazując na obszernym w tej dziedzinie orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy wyjściowo miał na uwadze całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich istotnych w jej realiach, czynników, jak rozmiar doznanej krzywdy, nieodwracalność następstw śmierci syna, stopień i długotrwałość cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania.

Sąd nadto zważył, iż rolą zadośćuczynienia jest złagodzenie doznanej w ten sposób krzywdy poprzez wypłacenie nienadmiernej i niezaniżonej, lecz odpowiedniej sumy. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia – jak w sposób ustabilizowany przyjmuje orzecznictwo – powinno być dokonane w rozsądnych granicach, odpowiadających

aktualnym warunkom i sytuacji majątkowej społeczeństwa przy uwzględnieniu, iż wysokość zadośćuczynienia musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd uznał, iż żądanie zadośćuczynienia w przypadku obojga powodów było zasadne.

Utrata wskutek tragicznego wypadku syna i zerwanie tym sposobem więzi rodzinnej z bliską osobą, niewątpliwie wywołała u nich ból, cierpienie, pustkę i zrodziła niezatarte poczucie krzywdy. Miłość, przywiązanie, więź emocjonalna i uczuciowa, w szczególności wynikająca ze swoistej relacji matka-syn oraz ojciec-syn, naturalne poczucie bezpieczeństwa, stabilności i wsparcia, które istniały pomiędzy rodzicami i ich synem, stanowią, w ocenie Sądu, dobra, których wartości nie sposób przecenić. Sąd nie miał wątpliwości, że z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż zarówno M. Z. jak i W. Z. łączyła ze zmarłym silna więź emocjonalna. Wynika ona przede wszystkim z faktu jedynej w swego rodzaju relacji matka-syn, ojciec-syn, zwłaszcza pierworodny, z którym to powodowie wiązali dalekosiężne plany związane z prowadzonym przez nich gospodarstwem rolnym oraz późniejszą opieką nad nimi, gdy będą w podeszłym wieku. Relacje te zostały bezpowrotnie zerwane powodując u każdego z nich ból, smutek, żal, a nader wszystko rozgoryczenie, że syn odszedł przedwcześnie.

Ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze z jednej strony ustalenia faktyczne dotyczące rozmiaru doznanej krzywdy, z drugiej konieczność dostosowania kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia do okoliczności sprawy. Zważyć należy, iż od daty naruszenia dobra osobistego każdego z powodów, minęło ponad 18 lat. Upływ tak długiego okresu czasu z pewnością spowodował przewycięzenie chociażby częściowo ujemnych przeżyć spowodowanych faktem utraty bliskiej osoby. Nie może bowiem budzić wątpliwości, że w większości przypadków ból po śmierci osoby bliskiej ustępuje wraz z upływem czasu, który pozwala zapomnieć o nieszczęściu.

Miarkując kwotę zadośćuczynienia, Sąd uwzględnił dorobek orzecznictwa, według którego wysokość zadośćuczynienia pieniężnego powinna odzwierciedlać aktualne warunki oraz stopę życiową społeczeństwa kraju, w którym mieszka poszkodowany. Najbliższym punktem odniesienia powinien być poziom życia osoby, której przysługuje zadośćuczynienie, gdyż jej stopa życiowa rzutować będzie na rodzaj wydatków konsumpcyjnych mogących zrównoważyć doznane cierpienie. Stan majątkowy powodów nie jest tymczasem wysoki. Utrzymują się z niskich emerytur. Mieli gospodarstwo, które wiele lat temu przekazali jednemu z synów. Ostatecznie, z uwagi na fakt, iż wysokości należnego zadośćuczynienia nie można w sposób prosty przeliczyć na pieniądze – zależało ono od odnoszącej się do (przedstawionych) okoliczności faktycznych sprawy oceny Sądu. Mając zatem na uwadze również treść art. 322 k.p.c., zdaniem Sądu, stosownym zadośćuczynieniem w związku z doznaną krzywdą wynikłą z zerwania więzi rodzinnej z synem, będą dla każdego z powodów kwoty po 40.000 zł na rzecz każdego z nich. Pozostaną realnie odczuwalnymi, w szczególności po odniesieniu do standardu życiowego środowiska, z którego powodowie się wywodzą, a także z uwzględnieniem standardu, który miał miejsce w czasie kiedy ich syn żył.

Sąd uwzględnił przyczynienie Z. Z. (1) do skutków przedmiotowego wypadku na poziomie 50% dzielając w pełni argumentację strony pozwanej w tej kwestii, której to argumentacji z oczywistych względów nie ma potrzeby ponownie przytaczać. Zaznaczyć jedynie tylko wypada, że napiętnowanie procedury jazdy pod wpływem alkoholu ma wymiar szczególnie nie tylko w niniejszej sprawie, ale szerszy, ogólnospołeczny. Nonszalancja, którą niewątpliwie po stronie poszkodowanego wykazano, w ocenie Sądu, nie znajduje usprawiedliwienia. W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powodów kwoty po 20.000 zł na rzecz każdego z nich.

Przyznane zadośćuczynienie rekompensuje powodom przedwczesną utratę ich syna. Trudno mierzyć rozmiar doznanej przez nich krzywdy zakresem osamotnienia, jakiego doznali po wypadku. Nie można przyjąć wprost argumentacji pozwanej, wedle którego powodowie nie stali się samotni w wyniku śmierci Z. Z. (1), gdyż posiadają innych bliskich, przede wszystkim siebie nawzajem i pozostałą rodzinę, dzieci, którzy choć w części są w stanie zapełnić pustkę po zmarłym i wspomóc ich w uporaniu się ze startą. Jest to zbyt daleko idące uproszczenie poczucia bólu po stracie bliskiej osoby. Co prawda w oczywisty sposób ból ten czy osamotnienie ulega zmniejszeniu, ale nie wyeliminowaniu. Szczególna więź łącząca powodów z własnym dzieckiem, w niniejszej sprawie z własnym

pierworodnym synem, na którego powodowie mogli liczyć i pokładali ogromne nadzieje, zawsze będzie wpływać na trudną do wypełnienia pustkę. Zgodzić się trzeba z biegłą, że „nawet po dłuższym okresie pamięć po utraconej osobie pozostaje zachowana, a wspomnienia o niej mogą okresowo, sytuacyjnie, wywoływać znaczne obniżenie nastroju. Jedynie stany te nie są już tak nasilone jak na początku i nie wywołują dezorganizacji w życiu cierpiącej osoby, nie są objawami patologicznymi”.

Sąd zważył, że powódka nie może pogodzić się ze śmiercią syna. Nie przypuszczała, że syn odejdzie wcześniej od niej. Brakuje jej wspólnych rozmów, posiłków i śmiechu. Powódka odczuwa pustkę i zagubienie. Ma poczucie ogromnej krzywdy i osamotnienia. Powódka ciągle wraca myślami do wspólnie spędzonych chwil. Od 1998 r. podupadła na zdrowiu.

Śmierć syna u powoda wywołała ogromną rozpacz i wstrząs. Powód nie może pogodzić, że do wypadku doszło nieopodal ich domu. Także brakuje mu rozmów z synem, posiłków i jego śmiechu. Od czasu wypadku przez lata odczuwał lęk o przyszłość. Każdego dnia myśli o synu. Wyobraża sobie jak obecnie wyglądałoby jego życie. Dla powoda wszelkie uroczystości w ciągu roku są najgorszymi chwilami. Ograniczone są one do minimum. Jak biegła psycholog wskazuje, powód stracił syna, z którym był emocjonalnie związany oraz główną osobę, z którą wiązał plany na przyszłość. Z drugiej strony biegła wskazała, że ujawnione podczas badania sytuacje świadczą o braku lęku, niepokoju w styczności ze wskaźnikami symbolizującymi lub przypominającymi aspekt traumatycznego zdarzenia z 1998 r.

Biegła wskazała, że oboje powodowie byli ze zmarłym synem związani w sposób naturalny i łączyła ich rodzinna więź emocjonalna. Oboje pozostawali w żałobie. W tym czasie ich samopoczucie było złe, a nastrój znacznie obniżony. Odczuwali ból, rozpacz, smutek, żal, przygnębienie i tęsknotę. Śmierć syna wpłynęła przez pewien czas na ich życie. Oboje stracili okresowo motywację do działania, odczuwali lęk przed przyszłością, obawiali się problemów finansowych. Po pewnym czasie ich życie powróciło do normy, nie powodując istotnych, negatywnych skutków w przyszłości. Zerwanie istniejących z synem więzi wpłynęło okresowo na pogorszenie ich sytuacji życiowej, zaradność i aktywność życiową a także komfort życia. Biegła jednoznacznie stwierdziła, że utrata syna nie wpłynęła w szczególności na funkcjonowanie powodów. Nie spowodowała dysfunkcji w wyrażaniu przez nich emocji, w podejmowaniu działań po okresie żałoby.

Sąd zważył, że pomimo stwierdzenia u powódki tendencji do przedstawiania siebie w nieadekwatnym świetle oraz do zafałszowywania wyników badań w kierunku symulacji objawów, to końcowe wyniki obu opinii są zbliżone. Sąd zważył również, że lekarz rodzinny w zaświadczeniu z 2014 r. co prawda stwierdził stany depresyjne u powódki, lecz jak słusznie biegła psycholog zaznaczyła, lekarz ten nigdy nie zdecydował się na skierowanie powódki do odpowiedniego specjalisty.

Nadto, pokreślić należy, że mimo twierdzeń, że stwierdzone i wykazane w przedłożonych zaświadczeniach lekarskich schorzenia powodów mają bezpośredni związek z wypadkiem syna, nie udowodnili powyższego. Podczas badania psychologicznego przeprowadzonego na potrzeby niniejszego postępowania, powódka dodatkowo przyznała, że wrzody żołądka ma od ok. 10 lat, astmę od 8 lat, bóle wątroby są natomiast skutkiem przebytej żółtaczki.

Określając zgodny z żądaniem pozwu termin rozpoczęcia biegu żądania odsetkowego od kwoty zasądzonego zadośćuczynienia na dzień 8 sierpnia 2014 r., Sąd miał na względzie treść art. 817 § 1 k.c. zgodnie, z którym ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Po zdarzeniu powodowie zwracali się do pozwanego o zapłatę pismem, które zostało otrzymane w dniu 7 lipca 2014 r. Roszczenie stało się więc wymagalne w dniu 8 sierpnia 2014 r. Wskazać należy, że wyrażona w art. 363 § 2 k.c. korespondującym z art. 316 § 1 k.p.c., zasada, że rozmiar szkody ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, która ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter - nie może usprawiedliwiać ograniczenia praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08). Tym samym Sąd nie podzielił argumentacji pozwanego. Wskazać należy, że pozwany przytoczył w odpowiedzi na pozew niekatulane orzecznictwo.

Biorąc pod uwagę stanowisko pozwanego w tej materii wyjaśnić należy, że w sytuacji, gdy powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od danego dnia, poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia (por. wyrok SN z dn. 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10). Postępowanie dowodowe wykazało, że zgłoszone pozwanemu w toku procesu likwidacji szkody roszczenia były zasadne. Co więcej, pozwany był świadom wyższych roszczeń, zgłoszonych jeszcze przecież przed wytoczeniem powództwa w sprawie. Wskazać należy również, że rzeczą jasną jest, że dla ustalenia odpowiedzialności pozwanego znaczenie ma stan w chwili zamknięcia rozprawy. Stan ten jednak w sytuacji, gdy chodzi o szkodę niematerialną powstałą na skutek wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym, z którym ta szkoda pozostaje w związku przyczynowo-skutkowym, nie zmienił. To ustalenie nie jest równoznaczne z pojawieniem się szkody we wskazanym w pozwie rozmiarze dopiero w dacie wyrokowania. Z okoliczności sprawy wynika, że zostało ono udowodnione jako istniejące już w dniu wypadku. Podkreślić trzeba, że zasądzone świadczenie podlega również miarkowaniu z uwzględnieniem między innymi upływu czasu od danego zajścia. Z reguły (z powodów wskazanych wyżej) wpływa on na zmniejszenie kwoty dochodzonego zadośćuczynienia.

Na koniec wskazać należy, że ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza „samo z siebie”, że odsetki należy naliczać dopiero od dnia wyrokowania. Wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma bowiem charakteru orzeczenia kształtującego treść stosunku prawnego (konstytutywnego) – jak twierdzi pozwany - lecz ma charakter orzeczenia deklaratoryjnego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 r. sygn. akt I ACa 264/14, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lipca 2015 r. sygn. akt IV ACa 1105/14). Nadto wskazać również należy, że obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. Dlatego też w tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 16 kwietnia 2015 r. sygn. akt I ACa 706/14). Poza tym, uzyskanie wiadomości specjalnych w toku niniejszego postępowania, zdaniem Sądu, nie stanowi podstawy do zasądzenia odsetek od dnia wyrokowania. Dowód z opinii biegłych potwierdził bowiem stan rzeczy wskazany w pozwie i znany pozwanemu w dniu zgłoszenia mu szkody. Tymczasem, proces likwidacji szkody prowadzony przez pozwanego w ramach własnej działalności gospodarczej wymaga od niego także należytej staranności w ustaleniu rozmiaru szkody, za jaką jest odpowiedzialny. Zaznaczyć trzeba, że nie wykluczone jest przy tym wykorzystywanie wiedzy specjalnej. Ważnym bowiem jest ustalenie jej w prawidłowej wysokości na podstawie prawidłowo przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego.

Biorąc pod uwagę powyższe, orzeczono jak w pkt I. wyroku.

W zakresie nieudowodnionym powództwo podlegało oddaleniu (pkt II.)

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w pkt III. i IV. wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. mając na uwadze wynik postępowania i nadmierną eskalację żądań powoda. Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd zasądził od każdego z powodów na rzecz pozwanego kwotę po 1003,60 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania oraz nakazał pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ostrołęce kwotę 980 zł tytułem należnej nieuiszczonej części opłaty od pozwu.